

# Wstęp

[...] *znaczenia nie są własnością ani ustalonych i trwałych tekstów, ani też niezależnych czytelników, ale wspólnot interpretacyjnych, które są odpowiedzialne zarówno za kształt działań czytelnika, jak i teksty powstające w ich wyniku.*<sup>1</sup>

Stanley Fisch

Stanley Fisch zauważa, że sposób interpretacji tekstu uzależniony jest od wspólnoty interpretacyjnej. Celem niniejszego zbioru jest zatem zaproszenie nauczycieli języka polskiego i ich uczniów do wspólnej przygody intelektualnej, podczas której czytane będą teksty reportażowe uwolnione z gorsetu rozliczania ich z bezwzględnej prawdomówności. Edukacja dziennikarska zmierzająca do uświadomienia uczniom szkół ponadpodstawowych – w wyniku analizy i interpretacji tekstów reportażowych – faktu, że samo nazywanie rozmaitych zjawisk, ich opisywanie jest jednocześnie ich interpretacją, a nawet kreowaniem, jest kluczowym zadaniem w kształceniu świadomego odbiorcy tekstów kultury, czy szerzej – komunikatów funkcjonujących w przestrzeni publicznej. W tym kontekście ważne jest, by przyjąć, że uczeń to *homo rhetoricus*<sup>2</sup>. Wydaje się też oczywiste, że zdobycie przez uczniów takiego doświadczenia lekturowego nabiera znaczenia w sytuacji nieustających dyskusji dotyczących statusu literatury faktu, zastanawiania się, czy rekonstrukcja werbalna określonych faktów jest w ogóle możliwa, i w konsekwencji przeciągania liny czy to w stronę faktu, czy fikcji.

---

<sup>1</sup> Fish, 2008, s. 8.

<sup>2</sup> Por. Burzyńska, Markowski, 2006, s. 487. O potrzebie uwzględnienia postawy *homo rhetoricus* wspominałem także w szkicu *Program nauczania retoryki* (Padewski, 2015, s. 38).

Proponowany w niniejszym zbiorze model czytania jest konsekwencją nieufności wobec tekstu oraz świadomości problematyczności samego języka<sup>3</sup>.

W celu odkrywania meandrów reportażowych tekstów sugerowane jest posiłkowanie się różnymi koncepcjami z zakresu psychoanalizy, historiografii, literaturoznawstwa, by – po pierwsze – kształtować świadomość, że wykorzystywanie rozmaitych kontekstów jest zabiegiem niezbędnym, aby wznieść się ponad powierzchowną lekturę. Po drugie – posiłkowanie się podczas czytania reportaży różnymi „narzędziami” ma przekonać uczestników warsztatów, że choć reportaż należy do kategorii *non-fiction*, to nadal zanurzony jest w kulturze i przez pryzmat jej osiągnięć należy spoglądać także na niego. Ponadto istotna stanie się analiza formy reportaży, ponieważ intrygujące jest nie tylko co, ale i jak jest napisane.

Wybór tekstów nie jest, rzecz jasna, wyczerpujący. Podyktowany jest przede wszystkim pragnieniem autora, by w jak najbardziej wyrazisty sposób, posługując się różną metodologią, wskazać na niejednoznaczny status literatury faktu i na to, że reportaż jest literacki. Warto na koniec zaznaczyć, że celem proponowanych warsztatów dziennikarskich nie jest ograniczanie nauczycieli i uczniów w ich kreatywnej lekturze. Mają się one stać jedynie inspiracją i odwrócić tendencję, którą w gorzki sposób opisuje Mariusz Szczygieł: *Nie ma krytyki literackiej, która zajmowałaby się literaturą non-fiction, o jej formie już nie wspominając. Zresztą nie ma się czym zajmować, ponieważ prawie nikt w reportażu nie poszukuje nowej formy* (Stachanowski, Szczygieł, 2018).

---

<sup>3</sup> Por. Domańska, 2000, s. 17.